

Litania do ludzkości

*tur
tarpan
pustułeczka
albatros
norka europejska
wróbel*

Skupiamy się na pogoni za wrażeniami, żeby mieć czym pochwalić się przed znajomymi. Odhaczamy kolejne święta, imprezy, premiery, wypadki. Jesteśmy ślepi i głusi, zahukani. A tymczasem tam, za ścianą, płotem, murem, toczy się prawdziwe życie, które - z uśmiechem na twarzach - niszczy. Nikt nie zauważy braku wróbla na niebie, bo przecież teraz już nikt nie patrzy w niebo. Nie ma na to czasu! Ludzie suną przez swoje puste życie wpatrzni w ekrany telefonów.

*suseł perełkowany
żubr
orzeł przedni
rybitwa czubata*

Szybciej, szybciej, coraz szybciej! Drugi samochód. Nowe buty. Nowe meble. Nowy telewizor. Telefon. Komputer. Nowy samochód. Nowe buty. Nowe meble. Nowy telewizor. Telefon. Komputer.

Gonimy za rzeczami, statusem, szczęściem, które nie jest zaklęte w rzeczach.

*żbik
foka szara
świstak
żółw błotny*

Podróże samolotami, samochody, zakupy w Internecie, wypadki na weekend do lasu, na plażę, nad jezioro, do parku. Śmieci, śmieci, wszędzie śmieci. Hałdy śmieci. Wkrótce się nimi udusimy. Ale i tak nie przestaniemy kupować, kupować, kupować. Konsumować. Chcieć ciągle więcej. Czy widzieliście kiedyś ślady pozostawione w piasku przez żółwia? Pewnie nie. Są takie piękne! Ale nikt teraz nie zwraca uwagi na takie rzeczy. Trzeba się piąć, piąć wysoko po szczeblach „kariery”. Szybko, szybko, nie ma czasu!

*sowa błotna
rybołów
rys
niedźwiedź brunatny*

Czy widzieliście, że niedźwiedź, przed zapadnięciem w zimowy sen, opycha się igliwiem? Pewnie nie. O takich rzeczach się nie mówi. Po co!? Przecież to tylko niedźwiedź. Szkodnik! Głupia! Widziałeś ten nowy model telefonu? Trzeba mówić o ekonomii, pieniądzach, zyskach, stratach, rozwoju, postępie. Wszystko przeliczone na pieniądze. Nawet cudze życie, które przecież powinno być bezcenne.

*morświn
rybitwa popielata
bąk*

orlik krzykliwy

Ile warte jest ich życie? Dla nich jest wszystkim co mają. Dla ludzi, niewolników Boga Pieniądza, jest warte nic. Niszczymy ich dom w imię własnych wygórowanych potrzeb. Zabijamy w imię „tradycji”. Równamy z ziemią w imię „postępu”. Zabijamy samych siebie w imię... czego?

wąż Eskulapa

jaszczurka zielona

tygrys

puma śnieżna

Lasy płoną. Zamieniają się w popiół. Wymierają istnienia, o których nawet nie mieliśmy pojęcia. Czy to znaczy, że nie były ważne? Ziemia powoli spala się w promieniach bezlitosnego słońca. Szum marnowanej wody zagłusza sumienie. Przecież to nas nie dotyczy! To tam, tam daleko, tam muszą się zacząć martwić. My przecież nie. Głupia! Nie należy przystawać ani na chwilę, trzeba biec dalej, udawać, że nic się nie dzieje. Raz-dwa, raz-dwa! Te święta muszą być przecież perfekcyjne!

kuguar

nosorożec

żyrafa

niedźwiedź polarny

Traktujemy ich życie jak naszą własność. Odbieramy wolność, godność i wciskamy w klatki dla naszej rozrywki. Wytykamy palcami, śmiejemy się, lajkujemy. Odwracamy wzrok, gdy cierpią i potrzebują pomocy. Wyrzucamy na śmietnik, zapominamy, nie chcemy wiedzieć, nie chcemy widzieć, nie chcemy się czuć winni.

wilk

Biegnie bezgłośnie przed siebie. Mocne łapy lekko uderzają w podłoże. Futro lśni w słońcu. Oczy mienia się bursztynem. Żywe, bezcenne piękno. Nie wie, czy dobiegnie do celu, czy człowiek mu na to pozwoli. Może tylko w to wierzyć, ufać swojemu instynktowi. Ufać sobie. Tego mu jeszcze nie zabraliśmy.

Amanda Musch

Tekst inspirowany „Listą ginących zwierząt” Joanny Macy, który znalazł się w książce „Myśląc jak góra. Zgromadzenie Wszystkich Istot” wydanej w Polsce w 1992 roku przez Pusty Obłok. Na stronie Miesięcznika Dzikie Życie pod adresem: dzikiezycie.pl/archiwum/2017/gru-2017/lista-ginacych-zwierzat